

(II Romanista - F.Pastore) Plus 15 mln euro. Pierwsze oszczędności przyniosły dwa wypożyczenia, - Defrela i Gonalonsa - które przeobraziły się już w wykupy w związku z wynikami sportowymi odpowiednich drużyn. 15 mln euro ogółem można uważać, że jest już w kasie i Roma może je traktować nie inaczej jak przyływ świeżego tlenu. W oczekiwaniu na pojawienie się bardziej znaczących sprzedaży.

Aby sprzedaż dwóch Francuzów zmieniły się z tymczasowych w definitywne, była konieczność zaistnienia słynnych "określonych warunków", do których przyzwyczailiśmy się już podczas czytania oficjalnych komunikatów transferowych. Czyli, w tym konkretnym przypadku, matematycznego utrzymania zaangażowanych klubów. Dawno osiągnęła je Granada (która dotarła nawet dwie kolejki przed końcem do cztery punkty od strefy europejskich pucharów), gdzie wylądował Gonalons w ostatnich dniach letniego mercato: ten wynik przyniósł Romie 4 mln euro. Dzięki środowemu remisowi z Juventusem cel ten osiągnęło też Sassuolo, gdzie gra Defrel. To sam były dyrektor sportowy Petrachi wyjawiał podczas jednego z ostatnich publicznych wystąpień (dla Sky), połączenie utrzymania klubu z Emilii-Romanii z przymusem wykupu napastnika, który wrócił do drużyny, która go wypromowała, z formułą, która już na starcie zapowiadała jego pozostanie: 3 mln euro za wypożyczenie, 9 mln za wykup plus 2 mln ewentualnych bonusów.

Suma może stać się jeszcze większa gdyby doszła do skutku sprzedaż Schicka za blisko 30 mln euro. Lipsk nie skorzystał z prawa do wykupu za 29 mln euro i stara się o zniżkę. Jest to sprzeczne z chęcią spieniężenia przez Giallorossich: w Premier League lub Milanie, gdzie pomoc może przyjście Rangnicka, co przyznał też agent Paska.

Autor: abruzzo